9831

KWESTIONARIUSZ

1286
R/1286
REFERAT HISTORYCZNY

1. DANE OSOBISTE.

Imię i nazwisko, stopień Stanisław Gołębiewski

Ur. 6.V.1902r. Zamiejscowy Lublin woj. Żonaty, dwoje dzieci,

2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZNALEZIENIA SIĘ: Dnia 19/IX 1939r. przekroczyłem granicę Litwy, wraz z całą obsadą Policji pow. Nowogródek, gdzie zostaliśmy osadzeni w Obozie Internowanych w Wiłkomierzu w koszarach Wojskowych. Po zajęciu Litwy przez wojska sowieckie, z koszar tych zostaliśmy przewiezieni do majątku Hajtkiszkis leżącego pow. Wiłkomierz. Nabór z dnia 15 VII 1940r. na 16 VII 40r. Obóz nas rozbał otoczony przez żołnierzy wojsk Rosyjskich łącznie z NKWD. Rano w dniu 16 VII 40r. naaresztowano nas wszystkich około 2000 osób i wywieziono w zabloskowanych wagonach towarowych do Rosji, uważając nas jako wrogów ludu.

3. DATA OBOZU /miejsce-nazwa przymusowej roboty/ Obóz nasz pierwszy w Rosji po wywiezieniu z Litwy, nazywał się Korielsk Okręg Smoleńsk, w którym przebyliśmy do 15 V 1941r. Zaś drugi obóz przymusowych robót. Nazywał się Pół-Wysep Kola nad Białem Morzem przy rzece Panoja, do którego nas przywieziono z Korielska w miesiącu czerwcu 1941r.

4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i t.p./teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/ W obozie w Korielsku mieszkaliśmy w namiotach czterosobowych na przyczach z budowanych z surowego drzewa, a pobudowanych mokrej cementowej podłodze i z sufitu z cichata na naszej pryczy robiła lokal stale zimna pora ogrzewany. W przeciętnych 200 mieszkało nas 490 ludzi. Zmiana bielizny i wyjście się z łaźni przewinęło się z budowanej przez nas mieliśmy co dwa tygodnie. Na pół-wyspie Kola, mieszkaliśmy przez kilka dni pod gołym niebem na równiny ziemi w dołach, aż po kilku dniach zbudowaliśmy sobie namioty, gdzie spaliśmy na mokrej ziemi, zarzuconej własnym ciałem. Zmianę bielizny odbywało się przez nas samych w zimnej wodzie, którą piliśmy i myliśmy się w niej.

5. SKŁAD JEŃCÓW, ZNALAZCÓW /narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki i t.p./ W Korielsku było nas 2700 ludzi. Z tego 780 oficerów wojskowych i policyjnych, a reszta z Kopu. Straży granicznej, Żandarmerii, policji i podoficerowie zawodowi Straży Narodowej Polskiej. Wszystkim nam zarzucano jako kontrrewolucjonistom, wrogowie ludu i zwalczający komunizm.
Na pół-wyspie Kola było nas około 3000 ludzi. Tu nas większość z Policji, Kopu, a częściowo podoficerowie zawodowi, Straży Granicznej, Żandarmerii i podoficerowie Narodowej Polskiej. Zaszczycano te same przestępstwa ale już po raz drugi wyrokach Wiecznego zesłania.

6. ŻYCIE W OBOZIE WIĘZIENIU i t.p./wszelkie przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenia, wyżywienie, ubranie/ W Korielsku życie obozowe pomimo gróźb przez N.K.W.D. było wesołe, gdyż każdy miał tego ducha, że prędko się skończy i powrócimy do Polski. Przebieg dnia był, po pobudce i zanim posiłku wymawanie na badania i praca z dużą na z Obozem i wiemnatar obozu Norm nie było, Wynagrodzenia za dnia też nie było. Wyżywienie porane, śledzie, ryba i kaszki. Ubranie każdy chodził jakie miał z domu.
Na pół-wyspie Kola dzień w obozie ten sam co i w Korielsku. Lecz porządek dnia był: praca przy budowie lotniska i dwóch 16 do 18 godzin, na dobę, normy niemożliwe do wykonania, bo płatne. Wyżywienie 200 gram chleba, zupa dwapery dziennie postnik i nadka. Ubranie swoje własne i krótkie batonki wydane przez N.K.W.D.

7. [illegible] / [illegible] /

Stosunek N.K.W.D. do Polaków niemoralny, prost podły wydzierający z wszystkiego co Polskie, wyniszczano w najokrutniejszy sposób wiarę Polskie, odmawiano ale owdyczne w najokrutniejszy sposób.

Sposób badania przeważnie trwa co kilka godzin. Wzywano na N.K.W.D. gdzie w czasie badań chwytano za włosy i bito głową o mur, lub stawiano twarzą do ściany, a następnie strzelano nad głową, nagonio w ściany by w ten sposób wymusić zeznania, bito w żołądek i nerki, albo wywożono poza teren obozu do lasu na rzekomy rozstrzał. Po czem przywożono kładzet z przestrzeżenia przez co kilka osób zdetonowało umysłowo, którzy wywożono w nieznanym kierunku. Po takich badaniach przerwa przez kilka dni w czasie które wyjeżdżano na tak zwane, mieliżje, zebrania komunistyczne gdzie wygłaszano mowy propagandowe przez członków N.K.W.D. i wyświetlano kina propagandowe. Kary były stosowane: Zamykano do ciemnych celi stawiano nogę do zimnej wody nie dając nic jeść informacje o Polsce stale jedynie tylko przez zformułowane na ostatnikach w listach których bardzo mało otrzymywano. —

8. POMOC LEKARSKA [illegible] I TP. / [illegible] /

Pomoc lekarska bardzo słaba. Chociaż mieliśmy swoich lekarzy, lecz tym nie dano możności leczenia i z powodu braku leków i sanitarnego nadzoru przez N.K.W.D. Wypadków śmierci w Koniecpolu, na 4000 osób było 8 i 3 wypadki samobójstwa przez powieszenie, lecz nazwisk nie przypominam gdyż to przeważnie byli oficerowie, gdzie nie wolno do ich bloków wam szczegółowo stadzie

9. CZY JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ.

Łączność z krajem i rodziną była bardzo słaba w Koniecpolu jeszcze co kilka miesięcy ktoś jakiś list otrzymał. Lecz na pół-wyspie Kolskim żadnych listów nie otrzymywaliśmy

10. KIEDY ZOSTAŁ/A ZWOLNIONY/A I W JAKI SPOSÓB/ZOSTAŁ/A ale DO ARMII.

W dwa tygodnie po wypowiedzeniu wojny przez Niemców Rosji. Zabrano nas wszystkich Polaków z pół-wyspu Kola i załadowano na statki i przewieziono do Archangielska, a stamtąd do Sudala obwód Moskiewski, gdzie przyjechał pan pułkownik Dulik. Skąd po przeprowadzonej komisji lekarskiej w dniu 24 kwietnia 1941 r. zostaliśmy w ciemni wszyscy do pozostającej 5 D.P. w Tuciszewie. —

Generał kapr.

[illegible]